

Dodatek do „Gazety Narodowej”

z dnia 18 września 1894 r.

Zjazd delegatów Tow. prawniczych.

Lwów d. 17. września.

Zjazd delegatów Tow. prawniczych z całego kraju rozpoczął się wczoraj o godz. 10. rano w lokalu lwowskiej Izby adwokackiej. Imieniem wydziału lwowskiego Tow. prawniczego powitał zebranych wiceprezydent krajowego sądu wyższego p. Tchórznicki, dziękując delegatom za tak liczne przybycie. Z powstaniem większej ilości Tow. prawniczych w kraju — podniósł p. Tchórznicki — okazała się potrzeba złączenia ich ściślej, niż dotychczas, z lwowskim Tow. Co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić tę łączność, zdania są podzielone. Myśl „Związku” uważa mowa w każdym razie za przedwczesną.

Po powołaniu na prezesa zjazdu p. Tchórznickiego, na wiceprezesa pp. Dylewskiego i Łobaczewskiego, a na sekretarza p. Niesławowskiego, — referował imieniem wydziału Towar. p. radca dr. Hofmokr wnioski, wywołane uchwałą pierwszego zjazdu prawników, względem potrzeby tworzenia Towarzystwa prawniczych w każdym miejscu siedziby sądu i utworzenia w kraju dwóch związków Towar. prawniczych. P. radca Hauser przemawiał za stworzeniem związku Tow. prawniczych, w myśl uchwały I zjazdu, czemu sprzeciwił się adw. p. dr. Zins, uważając myśl związku za przedwczesną.

Po dłuższej dyskusji, uchwalono wnioski wydziału lwow. Tow. prawniczych o poprowadzenie przez Kasparkę. Uchwalony wniosek brzmi: „Przez przyjęcie do statutu lwow. Tow. prawniczego postanowień w przedmiocie urządzania wieców i przygotowywania materiału do obrad wiecowych, wreszcie popierania tworzenia i rozwoju Tow. prawniczych w kraju — lwowskie Tow. prawnicze zastosowało się do życzeń, objawionych na I. zjeździe prawników i ekonomistów polskich.”

Dr. Sumper dziękował następnie im kolegów prowincjonalnych wydziałów lwowskiego Tow. prawniczego za podjęcie tej doniosłej sprawy łączności Tow. prawniczych i składa swe podziękowanie w ręce przewodniczącego. Rektor dr. Kasperek wyraża podziękowanie wydziałowi imieniem prawników z zachodniej części kraju i u, raz, o przesłanie uchwałonych tu statutów krak. Towar. prawniczymu, aby i to mogło stworzyć podobną organizację w zachodniej Galicji, co zjazd jednomyślnie uchwalił. Wreszcie przewodniczący dr. Tchórznicki podziękował delegatom za żywy udział w obradach i zaprosił na wczorajszą wspólną bankiet.

Następujący pp. delegaci brali udział w zjeździe: z przemyskiego Towar. prawniczego dr. Jan Dylewski, Wł. Harszko, Michał Niesławowski i dr. Bernard Gans. Z Sambora: prez. Bajewski, radca Posuchowski, dr. Witz, Maciejowski, St. Wilczek, Zahradnik i Tanczkowski. Ze Złoczowa: dr. Ed. Sumper. Ze Stanisławowa: radca Łucki i adw. dr. Zins, z Krakowa zaś profesor Kasperek.

Zjazd aptekarzy.

Lwów d. 17. września.

Uroczysty obchód 25-lecia istnienia gal. Towarzystwa aptekarskiego w połączeniu z I. zjazdem aptekarzy rozpoczął się wczoraj nabożeństwem w katedrze ze współudziałem „Lutni”.

O godz. 10. rano powitał liczne zgromadzenie w sali ratuszowej prezydent Mochacki imieniem gronu naszego, życząc pracownikom na niwie farmacji jak najlepszego plonu obrad. Imieniem lwowskiego Towarzystwa aptekarskiego powitał zjazd wiceprezes p. Gruszczyński, proponując na rzeczowywstego prezesa zjazdu p. W. Zajączkowskiego ze Strzyżowa, na wiceprezesa zaś p. Br. Witosławskiego z Kolomyi, dalej na prezesa honorowych: pp. Szalbotę z Mościsk, Jakielskiego z Pomorza, Redyka z Krakowa, Sobierajskiego z Krakowa i Rogowskiego z Gorlic, wreszcie na sekretarza pp. dr. Siedleckiego z Krakowa, Ruckera ze Lwowa i Kajetanowskiego ze Stanisławowa.

P. Zajączkowski obejmując przewodnictwo, dziękując w pięknych słowach za zaszczyt, jaki go niezasłużenie spotkał i życząc gal. Towarzystwu aptekarskiemu, które obecnie, z wieku chłopców, wchodzi w okres dojrzały, dalszego niemiędnego światła jak dotychczas rozwoju.

Po powitaniu zjazdu imieniem komitetu wystawy przez prezesa ks. A. Sapiechę, przedstawił sekretarza, Towarzystwa p. W. Jabłonowski historię

25-letniego istnienia tej instytucji. Mowa zaznaczył, że przed stu laty apteki były przytuliskiem nauk przyrodniczych, był to okres, w którym każde odkrycie chemiczne związane było z imieniem aptekarzy. Dość wspomnieć nazwiska: Scheelego, Serturnea, Liebiga i Wohlera. Skreśliwszy historię stowarzyszeń farmaceutycznych na zachodzie, podniósł p. J., że w pierwszych latach swego istnienia zainicjowało Towarzystwo aptekarskie za prezesury śp. K. Mikolascha wydawnictwo pierwszego „Czasopisma aptekarskiego” i rozpisano konkurs na podręcznik polski. „Oby i farmacja polska — zakończył p. Jabłonowski — stała zawsze pracą i zgodą dla dobra ziemi rodzinnej, za której przyszłość jako wiernej jej dzieci wszyscy jednak się modlimy”. Następnie wręczył p. Piepes medal srebrny przedstawicielowi Towarzystwa aptekarskiego p. Gruszczyńskiemu od gremium aptekarzy wschodniej Galicji. Na medalu wyryte są słowa: „Concordia res parvae crescunt 1869—1894”.

Z kolei nastąpił odczyt p. Walerego Włodzimierskiego: „Udział farmacji w postępie nauk przyrodniczych”. Prelegent skreślił wybitny udział farmaceutów w postępie nauk przyrodniczych od najdawniejszych czasów, cytując najwybitniejszych mężów, którzy się na tem polu odznaczyli.

Po odczycie zabrał głos protomedyk dr. Merunowicz, zaznaczając, że zaproszony przez Tow. aptekarskie z ochotą bierze udział w jego jubileuszu i zjedzie aptekarskim. Mowa w ciągu swej 16 letniej służby miał sposobność poznać wielu bardzo aptekarzy, jako dzielnych pracowników i przodujących jednostek w naszym życiu autonomicznym. Dr. M. zauważył również dodatni wpływ reformy studiów aptekarskich na podniesienie się godności stanu aptekarskiego i wyraził życzenie, aby Tow. i nadal rozwijało się z pożytkiem dla narodu i społeczeństwa.

Po odczytaniu przez sekretarza dr. Siedleckiego telegramów od pp. Brandhubera z Głowic i Wysocznickiego z Sokala, odczytał przewodniczący dalszy ciąg obrad do godz. 3. popoł.

Popołudniowe posiedzenie zjazdu rozpoczęło się przy licznych udziałach członków o godzinie 3 po południu w lokalu Towar. aptekarskiego. Przewodniczył p. W. Redyk z Krakowa.

Z porządku dziennego referował p. W. Włodzimierski: „O reformie studiów farmaceutycznych”, domagając się matury od kandydatów aptekarskich. Po dłuższej i ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. Zahradnik, dr. Siedlecki, dr. Rucker, p. Łucki i delegat krakowski Towarzystwa p. n. „Unitas” p. Mayzel, zjazd uchwalił jednomyślnie domagać się u rządu wydania ustawy, która obowiązywałaby pryncypałów przyjmować do praktyki jedynie kandydatów ze świadectwami dojrzałości.

Zapowiedziany odczyt p. Nowaka „O dopuszczeniu kobiet do farmacji” nie przyszedł do skutku.

Senior aptekarzy lwowskich p. Piepes postawił wniosek, aby zjazd wbrał natychmiast z posród siebie komisyję, której należy poruczyć obmyślenie regulaminu zjazdów aptekarskich (aby takowe odbywać się mogły peryodycznie) oraz przedstawienie na jutrzejszem walnem zebraniu wniosku o co do czasu i miejsca przyszłego zjazdu. Zauważył trzeba, iż wśród członków zjazdu przeważa zdanie, aby następny odbył się już w r. p. w Poznaniu w czasie wystawy.

Wniosek p. Piepesa został przyjęty, do komisji zaś wybrani zostali pp. Piepes, Redyk, Jagielski, Sobierajski, Rucker i Zajączkowski.

Uchwalony wniosek co do reformy studiów farmaceutycznych przekazał zjazd do bliższego rozpatrzenia gal. Towarzystwu aptekarskiemu i gremium lwowskiemu.

Dziś dalszy ciąg obrad o godzinie 9 1/2, rano w hali muzycznej na wystawie i zamknięcie zjazdu. Wczoraj odbędzie się bankiet aptekarski w tejże sali.

Zjazd leśników.

Lwów d. 17. września.

Wczorajsze ostateczne obrady zjazdu leśników odbywały się o godz. 11 do 2 po południu w pawilonie spółek zarobkowych. Przedewszystkiem zakończył swój odczyt p. Wł. Spasna: „O wzajemnym stosunku łowiectwa do leśnictwa” stawiając rezolucję: co do przestrzegania postanowień o premiowaniu łowców łosia, wyjęcia z pod ustaw ochronnych łosia, oraz zniesienia okresów czasu, w których wolno polować na łosia. Z kolei nastąpił odczyt p. Borzęckiego: „O stosunkach zalesienia Galicji z po-

glądem na stan lasów gminnych”. Prelegent postawił wniosek, aby przy Wydziale krajowych utworzone zostało biuro leśne z prawem kontrolowania gospodarki leśnej gmin, co zjazd uchwalił. Nastąpił odczyt p. Wospieła: „O szkockich wyrządzonych przez pędraki chrząszcza majowego w lasach łopatyńskich”. Na propozycję jednego z uczestników uczono przez powstanie z miejsc posła Jędrzejewicza za jego znany wniosek postawiony w sejmie o tempie chrząszczy. P. Wospieła zaproponował jeszcze, aby wydział Tow. leśnego starał się u władz o tempie chrząszczy. Za wyczerpujący przedmiot odczyt, bogaty w daty statystyczne, podziękowano prelegentowi gorącymi oklaskami.

Po przemówieniu p. Strzeleckiego, który podziękował uczestnikom za żywy udział w obradach — zjazd leśników został zamknięty.

Bankiet dla Wielkopolan.

Lwów 17. września.

Wczorajsza uroczysta, dana o godz. 6 wieczorem w sali kasyna miejskiego przez reprezentację m. Lwowa na cześć drogiej braci Wielkopolan, należał będzie niewątpliwie do rzędu najpiękniejszych i najbardziej podniosłych. Ani jeden akord nie był fałszywy — a nastroj cały tak serdeczny, jak istotnie tylko w rodzinie, zespolonej jednym czuciem, panować może. Należało miejsce między prezesem wystawy ks. Sapiechą a prezydentem miasta Mochackim, zajął przewodnik wielkopolskiej wycieczki dr. Kusztełan, a obok zasiadli: ks. arcyb. Issakowicz, poseł Kościelski, poseł Cegielski, dalej znowu członkowie Rady miejskiej, którzy niemal w komplecie się stawili, redaktorowie i reprezentanci piśm, wiceprez. Korytkowski i wszyscy uczestnicy wycieczki, jakoteż około 50 pań tak przybyłych z Wielkopolski, jak i tutejszych pod przewodnictwem pani Marchewskiej. Świat naucejelski reprezentowany był przez pannę Poh, panią Wexlerową, Kossowską itd. Była także pani Łomnicka, nieznaną opiekunka dzieci i włościan, przybywających na wystawę do Lwowa, pani Lewicka, redaktorka „Małego Świata” i znana powieściopisarka pani Hajota, bawiała od kilku w Lwowie.

Szereg toastów rozpoczął prezydent miasta wzniesieniem kielicha na cześć Wielkopolan. Następnie przemawiał prezes wystawy ks. Sapiecha, podnosząc, że na wystawie lwowskiej objawiła się dobitnie jedność Polaków. Prof. Roszkowski toastował na cześć parlamentarzystów wojowników polskich pod rządem pruskim, poczem dr. Kusztełan dziękował w serdecznych słowach za serce okazane Wielkopolanom, którzy z krainy łez i niedoli, gdzie uczył dzieci w niemieckiej mowie chwalił Boga, przybyli do Lwowa, aby zacerpnąć otuchy i siły do dalszej pracy. Następnie mowa adw. dr. Wł. Duleba wywodziła słowa wzniosłe o zdrowie Wielkopolanek, poczem p. Niedziałkowska w gładko wypowiedzianym i w piękną formę ujętym przemówieniu, toastowała na cześć siostrzy z nad Wartę, które tak dzielnie zajęły się ludem włościańskim.

Znany parlamentarzysta p. Kościelski przemawiał dwukrotnie. Raz toastował na cześć tych mężów, którzy wygalieli na drodze parlamentarnej dla Galicji to, co ona posiada, — drugi raz na cześć ks. arcyb. Issakowicza. Oba przemówienia te świadczyły, iż rutynowany mowa. Forma wykwintna, porównania nie kulejące a z każdego słowa przebija pewność siebie. Wskazał na jedno-ć Polskę mimo pożytych na jej obszarze linijek, które wprawdzie niejednokrotnie dają się nam boleśnie odczuwać, jednak organizm naszego nie zniszczyły. Pozostało jedno społeczeństwo, jedna krew i jedno serce, jednakowo bijące, jednakowo czujące. Części tego organizmu czują tę łączność, wzajemnie też wspierają się; jedni uczą się od drugich. My — mówił mowa — nauczyliśmy się od was publicznej pracy, skupiania sił i politycznej mądrości, która niejednokrotnie każe milknąć uczuciu, nie wypowiadać tego, co wypowiadane mogłoby tylko zaszkodzić a nie pomódz. Przemówienie to zakończył p. Kościelski, jak to już wyżej wspomnieliśmy, toastem na cześć tych, którzy wywależyli Galicji dzisiejsze jej stanowisko.

Z kolei przemawiał redaktor Platon Kostecki, poczem adw. z Poznania p. Pomorski pił zdrowie pań naszej dzielnicy, a p. St. Niemczyński zdrowie dr. Kusztełana. Wiceprezes berlińskiego Kola polskiego p. Cegielski wznosił zdrowie nieobecnego dyrektora wystawy dr. Marchewskiego w ręce obecnej na bankiecie jego małżonki, poczem serdecznie i z całym ciepłem przemówił ks. arcyb. Issakowicz, wskazując, iż Ormianie podzielali również na trzy części, przylgnęli całym sercem do Polski i stali się jej wiernymi synami. Wspomniawszy o Wielko-

polanach, że byli wczoraj u niego w domu po błogosławieństwo, wznosił ich zdrowie. W odpowiedzi na to p. Kościelski wychylił kielich na cześć ks. arcyb. Issakowicza, porównując kapłanów ze świętojańskimi robaczkami, które przyswicięją i wskazują drogę. Kapłani nasi nie tylko nam przyswicięją ale nas i ogrzewają ciepłem swej wiary.

Toast p. Romanowicza „Kochajmy się” zakończył urocz. Muzyka, która przegrywała przeznaczone utwory narodowe, zaintonowała „Z dymem pożarów” — wszyscy, jakby na skinienie powstał i rozległa się pieśń „Przed Twe ołtarze zanosim błagania, Ojczyzny, wolności naszemu wroćcie Panie.”

Część gości opuściła następnie salę — była to godz. 1 1/2. wieczorem — reszta była, gdy uprzątnięto stoły, puściła się w ochotę tany.

Jesienne wyścigi lwowskie.

(Dzień drugi.)

Lwów, d. 17. września.

Dla drugiego dnia wyścigów nieba okazały się o wiele łaskawsze jak dla pierwszego. Od czasu do czasu z poaciemnych chmur przegładzały tak odadawna upragnione promienie słońca, jakkolwiek były to chwile błyski, powietrze cokolwiek się ociepiło, w skutek czego i udział publiczności na torze hr. Celnera był o wiele większy.

Wyjątkowo już o godz. pół do 1 tor, a raczej zjazd przed torem wyścigowym ożywił się zaczął, o godzinie 1 bowiem miał się rozpocząć bieg klasowy wózkami od rogatki stryjskiej do Derewca i napowrót. Na miejscu zboru pojawiło się 6 wózków, właściciele tychże, sędziowie, starterzy i licznie zgromadzona publiczność, u której ten rodzaj sportu widocznie budzi zajęcie.

P. Zygmunt Augustynowicz i Alfred Garapich, kierujący i startujący te wyścigi, rozpisywały na pojedynczych karteczkach nazwiska jednego zamianowanego sędziów i ponumerowały takowe, podali właścicielom wózków do losowania. Nr. 1 wyciągnął hr. Karol Potocki (sędzia p. Stanisław Bryczyński), Nr. 2 p. Adam Trzebieski (sędzia p. Witold Trzebieski), Nr. 3 p. Władysław Płocki (sędzia p. Adam Pięczykowski), Nr. 4 p. Kazimierz Ostaszewski (sędzia hr. Henryk Starzyński), Nr. 5 p. Jerzy Siemiginowski (sędzia p. Tadeusz Syroziński), Nr. 6 hr. Józef Brunicki (sędzia p. Lisicki).

Pierwszy zatem o godzinie 1. min. 6 wyjechał p. Karol Potocki, poczem każdy z wyz wspomnianych właścicieli w porządku losom wskazanym wyjeżdżał jeden za drugim w 5-minutowych odstępach. Publiczność faworyzująca zwykle stajnie, które raz już zwyciężyły, pewną prawie była, że pierwszy z mety ujrzy p. Kazimierza Ostaszewskiego, właściciela koni brudno-kasztanowych. Los jednak a raczej dzielne i wytrwałe nożki p. Ostaszewskiego zwyciężyły, przychodząc o 2 minuty wcześniej, a o ważniejszą w takiej kondycji, że śmiało mogłoby bez uszczerbku swego zdrowia raz jeszcze tę samą przebieć przestrzeń. Zwycięstwo p. Płockiego bardzo ucieszyło publiczność, żywo przyklaskując, tem więcej, iż i wózek tegoż jak nie mniej uprząż, nie tylko na lwowskim torze ale każdym innym maszynąby podziw obudził. Rekord p. W. Płockiego na 30-kilometrowej przestrzeni, to jest tej, jaką do przebiecia walożowy mieli, wynosił 82 minuty, p. Ostaszewskiego 84 1/2 minuty.

Trzecim u mety w jednym i tym samym przeciągu czasu to jest w 92 1/2 minutach stałego dwóch właścicieli a mianowicie pp. Adam Trzebieski i hr. Karol Potocki. Wobec tej okoliczności sędziowie polecieli tymże stosownie do przepisów Jockey Clubu powstrzymać walkę na tej samej przestrzeni, gdyż jednak powyżej wspomnieni właściciele wózków, konie swe do stajni już odesłali, powtórna walka okazała się niemożliwą wobec czego trzecia nagroda nie została nikomu przyznana.

Czwarty przyjechał p. Józef br. Brunicki, piąty p. J. Siemiginowski. Co do p. Siemiginowskiego rezultat ten był do przewidzenia, jeżeli się zważy że konie tegoż właściciela ośm godzin przed wyścigami wskutek spożycia przebieży przestrzeń jedenastomilową, wobec czego p. Siemiginowski bez żadnej szansy jechał, a uczynił to na ogólne życzenie biorących w wyścigach udział.

Około godziny 2. na tor pojechał się zjeżdżać towarzystwo i wkrótce zapelnili się wszystkie trybuny. Piękna a tak spragniona pogoda, pozwoliła pa-

niom zaprezentować nowe toalety jesienne. Powszechną uwagę zwracał na siebie kostyum z ciemno-orzechowego sukienka, krajany gładko, a na całym przedzie stanika i sukni haftowany z aplikacjami z białego atlasu. Pań przybyło bardzo wiele: arcyksiężna Biana, księżniczka Bonrońska, dalej p. namiestnikowa Kazimierzowa hr. Badienowa, hr. Wilhelmina Siemienińska, księżna Kalikstowa Ponińska, hr. Stanisławowa Badienowa, księżniczka Windischgrätz, hr. Władysławowa Baworowska, hr. Ponińska z Poznańskiego z panną Dobrzańską, ks. Janowa Sapieżyna z Biłki, hr. Comellowa, hr. Mierowa, hr. Janowa Stadnicka, pani Chamowca z córkami, pani Puzynina z córką, pani Stefanowa Sekowska, pani Henrykowa Starzyńska, pani Oczosalska, pani Włodzimierzowa Postruska, pani Franciszkowa Jędrzejowiczowa, panny Romaszkan, pani Celina Skrzyńska, pani Józefowa Wiktorowa, pani Bogucka i w. i. Wśród towarzystwa panowało wielkie ożywienie. Tymczasem dzwonek ogłosił bieg pierwszy.

Nagrodę pierwszego biegu zdobyła „Polanka” bijąc „Lithuanie” o długość konia, „Gruzian Princes” i „Piperowską III.” która przeznaczona do biegu pocieszenia nie chciała widocznie zużyć swej siły o zdobycie drugiej nagrody. Totalizator 5 : 9.

W następnym biegu dwulatków „Wiosna” hr. Tarnowski, dała po raz wtóry koncert szalonego biegu, bijąc z nadzwyczajną łatwością „Lumpę” i jego lidera „Perhapa”. „Wiosna” zdaje się być godną następczynią nieszcześliwej „Panamy”, która przeszedłszy w obec ręce krótką cieszyła się sławą. Totalizator 5 : 6.

„Smok” najspokojniejszy obecnie przedstawiciel stajni chorzelowskiej, zdobył nagrodę biegu trzeciego, znalazł jednak silnego przeciwnika w „Piracie” p. Schindlera. Pirat tak ładnie przez cały czas biegu się trzymał, że już po przebieciu dystansowego słupa, wielu widzów było w obawie o zwycięstwo „Smoka”. Towarzystwo tym zapaśnikiem „Suprem-Zieleńcem”, koń wcale niezły, ale w porównaniu z poprzednimi nie miał szans wygrania. Totalizator 5 : 7.

Ani znanca, ani też żaden ze zwykłych śmiertelników uczęszczających stale na wyścigi, byłby nigdy nie przypuścił, że „Salachianka”, sławna z tylkrotnych zwycięstw, mając za lidera „Telimenę”, także kilkakrotnie zwyciężając, kierowaną ręką szczęśliwego Prescotta, bita od słupa dystansowego, z ogromnym wysiłkiem przysłała druga do mety, wyprzedzona o długość konia przez wyczerpaną ale zwycięską „Crackshot” p. Péchyego. Trzecią była „Telimena” a czwartą „Schneewitche”. Dziwny ten wynik przypisywaliśmy nieumiejętnemu zachowaniu się dzikiej Prescotta i Whyrera, którzy nie umieli skorzystań należycie z liderstwa „Telimeny”. Największą więc nagrodą jesiennych wyścigów 10.000 koron ominęła stajnia chorzelowska, której się słusznie należała. Totalizator 5 : 16.

Bieg piąty był polem popisu dwóch doskonałych jeźdźców pp. Kollera i Elty, którzy jeździli na własnych koniach „Harry-Hall” i „Blinkholle”. Z ogromną brawurą brał wszystkie przeszkody „Blinkholle”, biegł całą metę 4.000 m. zupełnie nie zmęczony i z taką fantazją, jak gdyby nie uważał „Harry-Hall” za przeciwnika godnego uwagi. Piękną jednak susę „Harry-Hall” przeważył lotny bieg „Blinkholle”. Totalizator 5 : 8.

„Grunwaldowi” p. Pięczykowskiego dostała się nagroda biegu pocieszenia, a w smutku pozostały „Rogneda”, „Piperowska III.” „Jamka” i „Melbourne”. Totalizator 5 : 9.

Zwyczajną bywa rzeczą, że na wyścigach zdarzają z. zw. niespodzianki, których jednak każdy przeczorny spodziewać się powinien. Oto „Aurelia” p. Beckera zwyciężyła niespodzianie faworyt „Perłę”, która była dopiero trzecią. Drugim był „Dewajitis”, czwartym „Import” a bez miejsca pozostał „Schönau” p. Kollera zwyciężył biegu piątego. Totalizator 5 : 35.

Jesienne więc wyścigi, po raz pierwszy urządzone we Lwowie tego roku, wypadły pod każdym względem znakomicie. Niezaprzeczenie wielka to zasługa dyrekcji i sekretariatu Towarzystwa, jesteśmy jednak w obawie, czy i na rok przyszły zechce Towarzystwo poświęcić tyle trudów i starania, ile ich w tym roku poświęciło i dwukrotnie urządzić wyścigi. Pomyślnie jednak rezultaty, jakie wydała jego praca, powinny być zachętą na przyszłość, powinny utrwalić przekonanie, że jesienne wyścigi nie tylko leżą w interesie podniesienia chowu koni, ale i miasta Lwowa, które tak żywy bierze w nich udział.

KRONIKA.

Lwów dnia 17. września.

Z placu wystawy. Niedziela wczorajsza dopisała w całym tego słowa znaczeniu: plac wystawy zaroził się od wczesnego ranka zamiejacowymi gośćmi, którzy przybyli do Lwowa rannymi pociągami. I tak, wczoraj zwidzali wystawę: wycieczka włościan z Sambora, którą powitał serdecznie prezes ks. Adam Sapieha, dalej 400 robotników z kopalni p. Szczepanowskiego w Myszyńcu, 30 uczni z Oleska, 30 włościan z Brzeska pod przewodnictwem sekretarza rady powiatowej p. Paulo, oraz 60 robotników kolejowych ze Złoczowa. Aura okazała się wczoraj dla nas łaskawszą, gdyż ociepilo się znacznie, to też i Lwowianie pospieszyli tłumnie popołudniu na wzgórze stryjskie.

Produkcy balonowe p. Szymańskiego, nie udało się, natomiast fontanna świetlna miała znowu tysiące zwolenników, czego już od dni kilkunastu, nie zauważyliśmy.

Bankiet Tow. prawniczych. W sali restauracyjnej Zogelmana na I piętrze odbył się wczoraj o godz. 7 1/2, wieczorem bankiet, urządzony staraniem Tow. prawniczego. W charakterze gospodarzy wystąpili sekretarz prokuratorji skarbu dr. Balke i radca Berczyński. Przy stole głównym zajęli miejsca: prezydent sądu wyższego p. Simonowicz, wiceprezydent p. Tchórznicki, prezydent sądu karnego p. Białoskórski, starszy prokurator p. Zdański, dyr. Rybicki, prof. Pilat, prokurator dr. Seredowski i w. i. Ogółem zebrało się około 80 osób. Pierwszy toast wniósł wiceprezydent p. Tchórznicki na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tchórznickiego. Dyr. dr. Rybicki wniósł kielich na cześć gości, następnie pił prezydent dr. Białoskórski na cześć obu „Almae Matris” krakowskiej i lwowskiej; p. prez. Dylewski toastował na pomyślny rozwój lwowskiego Tow. prawniczego i jego prezesa p. Tch

było spore grono mieszczan z bankietu Wielkopolań, niektórzy jednak z nich przyjęli zostali gwiazdami i balami, zdaniami bowiem zabranymi nie postąpili oni partycypacyjnie w ostatnich czasach. Była to manifestacja, która nieco zakłóciła piękny obraz i poważny przebieg uczty.

Leczenie dyfteryi. Na kongresie higienistów w Budapeszcie, w osobnej sekcji, poświęconej sprawie badania i leczenia błonicy, tej strasznej plagi dzieci i rodziców, dr. Roux, naczelnik służby lekarskiej w Instytucie Pasteura w Paryżu, zabrał sprawę o doświadczeń i spostrzeżeń, czynionych przez siebie od 1. lutego br. nad leczeniem dyfteryi za pomocą wstrzykiwania surowicy krwi (serum therapy). Rzecz prosta — chodzi o surowicę odpowiednio przygotowaną. Dr. Roux poszedł w tej mierze za wskazaniami uczonych niemieckich Behringa i Ehrlicha, którzy tę metodę pierwszy stosowali, wykazując przedewszystkiem na zwierzętach, w jaki sposób można je uczynić odpornymi na zakażenie zarazkami dyfteryi. Sposób ten polega na wstrzykiwaniu podskórnie jadu wydziałanego przez mikroby dyfteryjne odpowiednio hodowane. Wstrzykiwania te, czynione w odpowiednio zwiększonych ilościach, przyczyniają się do zwolnienia organizmu zwierzęcia do opierania się trudniej i w końcu sobójtniej, co prawie w zupełności na to działanie. Odtąd surowicę krwi zwierząt w ten sposób traktowanych, a jak w tym wypadku — koni, dr. Roux po długich, od r. 1891 prowadzonych doświadczeniach ze zwierzętami, począł wstrzykiwać dzieciom, chorym na błonice. Rezultaty wypadły świetnie. Z 448 leczonych na błonice w szpitalu dzieci, którym dr. Roux robił swoje wstrzykiwania, umarło tylko 109, czyli 24%, podczas gdy z 520 dzieci, leczonych w tym samym czasie na dyfteryę w innym szpitalu zwykłymi sposobami, umarło 316, czyli około 60%. Po niedługim z liczby chorych, leczonych przez dr. Roux, było 20 takich, które umarły zaraz po wejściu do szpitala, tak, że wstrzykiwanie do nich stosowane być nie mogło, a

prócz tego znaczna liczba ze zmarłych dotknięta była innemi, błonicy często towarzyszącymi chorobami, przy których wstrzykiwania są mniej skuteczne, przeto po potrąceniu wszystkich tych wypadków, śmiertelność z 24% redukuje się do 17%. Wobec tego metoda dr. Roux wydać się musi niesłychanie skuteczną. Kongres przyjął sprawozdanie francuskiego uczonoego z ogromnym entuzjazmem. Z jakąż to radością i wdzięcznością dowiedzą się o odkryciu dr. Roux rodzice całego uczyliżowanego świata, dla których dyfteryja jest jednym z najstraszliwszych widm, czyhających na życie istot sercu ich najdroższych.

Azyatycka reklama przewidywała amerykańską. Z Tokio donoszą do Pism wiedeńskich: „Minnie Hauck odwiedziła gorące źródła w Hakone, gdzie ją zaskoczyło trzęsienie ziemi. O kilka kroków od artystki rozwarła się ziemia i strumień wrzącej wody wyrzucił w górę na jakie trzydzieści stóp. Minnie Hauck cudem tylko uszła katastrofy. Jak na początek wcale nie źle.

† Tekla Zajączkowska, matka poważanego we wszystkich kołach naszego miasta redaktora i wydawcy p. Liberta Zajączkowskiego, umarła wczoraj rano we Lwowie przeżywszy lat 90.

Korespondencya redakcyi. Wny P. M. S. w Samborze. Według życzenia pańskiego zwróciliśmy się do biura Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o wyjaśnienia co do stosunków towarzyszywa zaliczkowego w Samborze. Oznajmiono nam jednak, że samborskie towarzystwo nie należy już do Związku, i dlatego żądanych informacji otrzymać tam nie można.

Sztuki piękne.

Repertuar teatralny. Dziś w poniedziałek „Straszny dwór“ opera narodowa w

4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnnie występ Aleksandra Mysziugi.

Od dziś przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie 7 1/2.

We wtorek „Cavalleria rusticana“ opera Mascagni'ego. Piąty gościnny występ Ignacego Warmutha. Rozpocznie „Ciotka Karola“ krótkość w 3 aktach Tomasza Brandona.

* **Koncert panny Krzyżanowskiej.** Rodaczka nasza na obcej urodzona i wychowana w Niemczech, przybyła do naszego ojezcy, aby poznać ziemię ojczyzny, a ożdać się nam stysząc przesłanną i artystyczną swą grą na fortepianie. Wczoraj w sal Towarzystwa muzycznego wystąpiła na estradzie koncertowej przed bardzo wprawdzie nie liczną lecz doborową i umięającą ją ocenili publicznością. Z pod wprawnych jej palców wybiegały tony tak płynne, dźwięczne i pełne siły uczucia, iż zachwyciły słuchaczy, którzy jej dziękowali serdecznymi oklaskami i pięknym bukietem.

Panna Krzyżanowska odegrała także kilka własnych kompozycji, uwydatniających znakomity jej talent i cechujących ją jako skończoną artystkę tak pod względem tworczym jak i wykonawczym. Załować tylko należy, że koncert ten wypadł właśnie w dzień tak rozrywający publiczność naszą na wszystkie strony i że publiczność nie mogła zebrać się licznie, aby podziwiać znakomitą pianistkę. Wyrażamy nadzieję, że nie zniechęci to naszej rodaczki, i że artystka wystąpi w drugim koncercie, aby dać nam sposobność powetowania dnia wczorajszego.

Delegacye wspólne

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt d. 16. września.

Komisyja budżetowa austriackiej delegacyi ukończyła się, wybierając

prezesem S. hr. Badeniego, zastępcą dr. Russa, a sekretarzami Hartla, Walterskirchena, Fourniera i hr. Belcredięgo. Hr. Badeni objął referat ordinarium wojska, Popowski zaś extraordinarym.

Budapeszt d. 17. września. Cesarz przyjmując wczoraj delegacyę z naciskiem mówił o pokojowym charakterze politycznej sytuacji i przyjaznych stosunkach z wszystkimi państwami.

Prezydent austriackiej delegacyi p. Chlumcey w swoim przemówieniu do cesarza podniósł dynastyczne uczucia ludu i jego lojalne oddanie się i wyraził podziw dla ojcowskiej pieczołowitości i poświęcenia się cesarza w wykonywaniu obowiązków państwa. Mowa Chlumcey'ego przyjęta była oklaskami.

Prezydent węgierskiej delegacyi Tisza mówił o obowiązku państwa zwrócenia w obecnych stosunkach, gdy przeciwnie kierunki stoją naprzeciw sobie do starcia gotowe, całej uwagi na sprawy wewnętrzne.

Podczas cerce rozmawiał cesarz prawie z wszystkimi członkami delegacyi, z żadnym jednak na temat polityczny. Wobec hr. Stanisława Badeniego wyraził cesarz wielkie swe zadowolenie z przyjęcia we Lwowie.

Telegramy.

Wiedeń 17. września.

Montags Ztg. publikuje nadesłane jej rzekomo w liście bezimiennym pismo Plenara do Chlumetzky'ego, w którym pierwszy uskarża się na brak męża, utrzymującego kontakt z szerokoimi masami ludu i zdolnego do szerzenia pośród tych agitacyi dla liberalnych zasad. Jeżeli stosunki dłużej tak potrwają — pisze

Plener — szkaradnie wypadną wybory dla stronnictwa liberalnego. List kończy się wyrażeniem, że konieczność należy wyszukać osobistość, która mogła kierować całą agitacyjną robotą liberalów. Czy list ten jest prawdziwym, czy podrobionym, redakcyja Montags Ztg. nie chce przesądzać. W każdym jednak razie list ten nie zawiera nic nowego. Powyższe skargi Plenara powtarzają się zawsze, skoro tylko stronnictwo antysemitów po stepuje i rozwija się.

Budapeszt d. 17. września. W warsztatach maszynowych banku eskontowego wybuchł pożar. Straty wynoszą przeszło 150.000 zł.

Paryż d. 17. września. Konradmirał Lebourgais zmarł wczoraj w Tulonie.

Rzym d. 17. września. Papież przyjmował wczoraj 60 pielgrzymów z Tyrolu.

Sofia d. 17. września. Klub stronnictwa ludowego, przyjął znowu rządowi, postawił jako kandydata do sobrania ministrów: Stoilowa, Radosława, Toncewa i Goszewa.

Madosłano.

(Za ty rubrykę redakcyi nie odpowiada)

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Bolesł. Madeyski
b. elew asystent klin. lek. Uniw. Jagiell po kilkoletnich specjalnych studiach w Berlinie i Wiedniu ordynuje od 3—5 ul. Mickiewicza 1. 6.

Dr. A. GOŃKA

lekarz dentysta 831
mieszka obecnie przy ulicy Kopernika nr. 1,
w domu Wilm. Mikolascha 1. piętro.
ordynuje przez czas wystawy od 8—1 i od 3—6

CUKIERNIA

K. KRUSZYŃSKIEGO
ulica Jagiellońska 1. 5.
we Lwowie
poleca:

Na pamiątkę pobytu Cesarza, cukry z portretami monarchy.

Kartony i bombonierki z wido-kami wystawy krajowej.

Wielki wybór ciast i cukrów, codziennie świeże lody, i t. d.

60.000 zł. wynosi główna wygrana lwowskiej loteryi wystawowej. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników na to, że ciągnięcie już dnia 27. września się odbędzie.

Chicago Kwartet wystawowy wiedeńska muzyka ludowa z wiedeńskimi nagrodz. śpiewakami i jodelkami

Brady Kohlhofer

artysta gwiazdista
Flaker s'Mietviecherl
codziennie w restauracyi wystawowej
Zogelmana i Olbricha.
wstęp wolny.
Początek o godzinie 7.

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.

wysła świeżo:
Pamiętka rekolekcyj
Na dwu kartkach dwoma kolorami na papierze chińskim prześlicznie drukowanych ozdobionych fotografią Matki Bożej łaskawie dająca pod ręką swą opiekę, pudane są reguły życia prawdziwie katolickiego. Szczegółnie dla młodzieży starszej wykształcenia stosowny to podręcznik.
Cena egzemplarza 15 centów
pocztą o 2 ct. więcej.
Cena za tuzin złr. 1.50 ct.
pocztą o 5 ct. więcej.

DRÓBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

MIARY drewniane do zboża pojemności: 1 litr 1 2 5 10 25 50
szalka 90, 1.10, 1.25, 2—, 3.50, 5.50
poleca Piotr Chryzostowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

OGRODNIK kawaler, z chlubnymi świadectwami, praktyczny w znaczących ogrodach, poszukuje pomocy od 15. października. Adres: A. B. poste restante Otylija. 233

500 PAR SPODNI, mundurki dla pp. studentów poleca handel Jaszczyszyna we Lwowie. 286

PANNA I. 6 do wynajęcia dwa pomieszczenia w parterze, polski 4 i 3 z przytulaczkami, zaraz. 287

M. Freilich specjalista bandaż, Lwów, Szpitalna 4. Panna radkała pomoc bez operacyi i lekarstw w najcięższych wypadkach przepukliny. 277

Delikatne winogrona prima, w 5-kiłowych koszykach po złr. 2.10, obficie brzoświnie dobre także na konfitury w 5-kiłowych koszykach po złr. 2.40 za pobranie pocztowem dostarcza M. Gabor, Gross-Werdeln, Węgry. Wyłącznie sprzedaje i wysyła delikatnych winogron stołowych, z winnie Barskouskich. 288

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.

Przedostatni tydzień! Główna wygrana

60.000, 10.000
złr. 5.000 złr.
w gotówce z potrąceniem tylko 10%.

Lwowskie Losy Wystawowe po 1 złr. polecają:
Kitz & Stoff, August Schellenberg, Schellenberg & Kreyser.
Do nabycia także w Administracyi Gazety Narodowej.

Do najbliższych ciagnień

polecamy po najniższym kursie za gotówkę albo też na raty miesięczne wszystkie losy a mianowicie:

4% Losy Węgierskie Cisankie (Theiss-Lose)
Ciagnienie 1. października. — Główna wygrana 100.000 złr.
Promesy na te losy po złr. 2.50.

Kupujemy i sprzedajemy listy zastawne, akcyje, priorytety, w ogóle wszystkie papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.
Zlecenia z prowincyi skuteczniamy bez dołączenia jakiegokolwiek prowizyi.

Towarzystwo bankowe i kantor wymiany

Schellenberg & Kreyser
Lwów, plac Halicki 1. 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Mebel żelazne
osobny magazyn na I. piętrze: łóżka, łóżeczka, dziecinne, kołki, łóżka składane.
MATERACE
druciane po zł. 12— nowe patentowane po zł. 18—
Umywalnie zwykłe od zł. 2.50, i kancelaryjne z reserwarami. Postumenty na suknie. Obrabianie składane. Kłozety pokojowe torfowe i wodne
poleca 5571
ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych
we Lwowie, plac Maryacki 1. 4.

WANNY, TUSZE, KANAPKI, Bidety dla pań, Kłozety, Klatki, Wienie, Łatarnie grobowe, Artykuły domowe. Kryele, malowanie i reperacya dachów. Zamówienia uskuteczniamy natychmiast Z. Gościński, Kopernika 7, Lwów.

Własnego wyrobu: Pościel, Koldry, Materace, Sienniki zwykłe i sprężynowe poleca najtaniej **JÓZEF SCHUSTER** Lwów, Kopernika 1. 7. 258

Herbata chińsko-rosyjska od najdroższych do najtańszych gatunków. Specjalnie polecamy po 5 złr. po 3 i 3.50 za funt. Okruchy herbaciane z najdroższych gatunków, nadzwyczaj aromatyczne po złr. 3.50 kilo. Na ładnie cenniki specjalne franco. Kozienie kukuriezki moczona w spirytus, sławne na reumatyzm, pół kilo świeżego korzenia 60 ct. Ma na składzie: Zarząd dworny Łapszyn poczt. Brzeżany.

YNAKOWITE TUKI NIEKLEJONE Niemcowskiego, zbadane przez miejskie laboratorium są do nabycia we wszystkich punktach. 899

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspeduje Centr. Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.

Dla naszych Szanownych gospodyń!

Mydło do prania, Soapinit, Krochmal, Farbkę, Sodę, Świece stearynowe, Oliwę do świecenia, Knotki, Pastę i proszki do czyszczenia sreber, mosiądzów, noży itp. Sznurowa na bieliznę i do rolet, Gurty bezpieczeństwa używane przy myciu okien — itp. itp.
poleca 0555

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 1. 38.

Aphanizon i Mydełka
jako najlepszy środek
do czyszczenia
płam w sukniach
poleca po cenie fabrycznej 5879
handel towarów mieszanych
O. T. Wincklera Syn
Lwów, ul. Teatralna 7.

KAWIARNIA NARODOWA
róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja
zostanie otwarta 28. sierpnia.
O łaskawe odwiedziny uprzejmie uprasza
z wysokim poważaniem
Marcin Drummer
kawiarniarz.
5951

Księcia Salm'a
Fabryka maszyn w Blansku (Morawa)
Maszyny parowe wszystkich systemów w każdej wielkości. Maszyny parowe Westinghouse szybkochochy. Kotły parowe wszelkiej konstrukcyi i wielkości. Lodownie i chłodownie. Maszyny dla fabryk cukrowych. Maszyny pomocnicze, Komprersory (Seckla), Wentylatory, Maszyny do robót wodnych i do górniczych. Walcowanie (Seckla), Turbiny (Kola ślimakowate), Piły do rżnięcia tarcie. Transmisje systemu Sella. Maszyny dla fabryk spirytusu, browarów i ceramik. Prasy hydrauliczne i całe urządzenia dla fabryk oleju. Wszelkie wyroby odlewane — walcownie, maszyny do cięcia. Wodociąg własnego patentu. Przyrządy kolejowe.
Skład główny: 5884
Budapeszt
ul. Andrassy'ego 23
vis-à-vis Opery król.
Cennik główny bogato ilustrowany przesyła się na każde żądanie gratis i franco.

Najlepsze nasiona
są do nabycia.
w SKŁADZIE NASION
EDMUNDA MAUTHNERA
o. k. nadwornego dostawcy, Budapeszt.

Z okazji cesarskiej podróży!

zapraszamy wszystkich zwiedzających wystawę do przekonania się o tanioci podziw wzbudzającej towarów jesiennych i zimowych, które już nadeszły.

Następujące towary sprzedajemy jak długo zapas starczy:
1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1.20, 1.50, —2, i —5 zł.
1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1.20, 1.80, 2.20, do —4 zł.
1000 fanelowych i sukiennych bluzek na jesień i zimę 2.50, —3, i —6 zł.
500 hulek włóczkowych 2.50, —4 zł.
1000 chatek himalajskiej gatunek —75, 2.25, do —4 zł.

Konfekcyja dla dzieci.
4000 najmniejszych sukienek na jesień i zimę 1.80, 2.50.
1000 modnych płaszczyków na jesień i zimę od 4 złr. i wyżej.
3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po 1.80, —2, —3 i wyżej.

Szczególne nowości:
watażki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecięce, rękawiczki, guziki, guziki, wełniane i jedwabne, chustki, ponczoży, paroseki, bluze jedwabne i wełniane, szlafroki, kostiumy i nogilize.

nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie
Szczegół niejsza hurtowa sprzedaż okazyna w oddziale franek, kap i dywanów.

5000 kap na stoły po 75, 1.20, 1.90, 2.50.
4000 kap na łóżka po 2—, 2.50, 3—, 3.50, 4—.
300 garniturów „Louvre“ na łóżka, składających się z dwóch
Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsuśmiennie i jak najrychlej.
Z najniższymi szanunkiem

Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Specjalność na Wystawie
pod względem jakości i tanioci.
Kawiarnia Waznego
zaprowadziła z dniem dzisiejszym dla Szanownej Publiczności sprzedaż wybornej kielbasy gorącej oraz wystawowego piwa okocimskiego na szklanki. Cena gorącej kielbasy 15 ct., z kapustą 20 ct. 597

Notaryusz w Nadwornie
poszukuje rutynowanego
koncypienta.

Pierwszy chrześcijański SKŁAD węgla kamiennych
koks, węgla drzewnego i drzewa rąbanego
pod firmą 5973
„Konkurencyja“
Chorążczyzna 7.
Dostarcza punktualnie najlepsze gatunki węgla i drzewa po cenach najniższych.
5973

W KONGRESOWANEJ SZKOLE MUZYCZNEJ
KLADZY 5463
MARKIEWICZOWEJ
rozpoczyna się kurs nauki fortepianu z dniem 1. września 1894. Nauka wzorowo prowadzona w 3 oddziałach od początku aż do doskonałości gry. Bliższe szczegóły, objaśnienia, statuty i rozkład nauki, można otrzymać bezpłatnie w szkole: Lwów, ul. Teatralna 8, II. p. (plac św. Duchy) naprzeciw kościoła. Odwiedzać tamże znajduje się Skład i wypożyczalnia fortepianów.

Własności ziemskiej, wdowiec 40-letni z rodziny starodawniej, z majątkiem około 4 kroć sto tysięcy szuka sumiennej pomocy w kierowaniu dziećmi w tym celu
gotów się ożenić
z osobą dobrze wychowaną, posiadającą choć piątą część powyższego majątku, lub przyjął
wychowawczynią
dobrze poleconą i uprzejmą. Zgłoszenia przyjmie się z dyskretyą wszelką pod H. 54582 u pp. Haasenstein & Vogler A. G. Wroclaw (B. estan). 5985

Dyplomowane 5986
nauczycielki
Polki, posiadające języki niemiecki, francuski i niemiecki, poszukują umieszczenia przez Biuro nauczycielki
Henryki Teisseyre, Kraków
ulica Franciszkańska 1. 1.

Praktyczne, ładne i tanie

Upominki z Wystawy i Pamiątki ze Lwowa

Pocielniczki
porcelanowe z kolorowanymi typami ludowymi lub z fotograficznymi widokami placów lwowskich 30, 50, 55, 75 ct.
Szklanczki
malenkie, porcelanowe w kształcie łabędziów, muszli itp. z tyliczką 12, 28, 35 ct.
Szklanczki
i kubki kolorowe, także płaskie szklanki z polskimi napisami 24, 32, 35, 45 ct.
Pocielniczki, wazoniki, żardziętki, kalamarze itp. z kolorowym obrazkiem pawilonu przemysłowego Wystawy krajowej 50, 55, 75 ct.
Garnuszki
eleganckie majolikowe i także wazony, flakoniki itp. z namalowanymi obrazkami 33, 38, 40, 60, 85 ct.
Kwiaty porcelanowe.
Szklanczki, flakoniki lub całe garnitury z szkła srebrzysto-żółtego. Trunki porcelanowe w kształcie butelek z polskimi wizerunkami 10 ct.
Talerze
dla dekoracyi ścian.
Wielki wybór rozmaitych innych większych lub mniejszych stosownych przedmiotów.
Ceny stałe — dla wszystkich jednakie.
Sprzedaż w moim handlu przy ulicy Trybunalskiej (naprzeciw kościoła Jezuitów do Rynku) jakoteż do tych samych cenach na placu Wystawy w pawilonie przemysłowym, grupa XIII. 5979

KAZIMIERZ LEWICKI
główny skład dla Galicyi porcelany, szkła i towarów mieszanych.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki,